



Zagłada Żydów. Studia i Materiały

Holocaust Studies and Materials

VOL. 16 (2020)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Wydział Archiwum getta łódzkiego a Archiwum Ringelbluma

The Archive Department of the Łódź ghetto and the Ringelblum Archive

Jacek Walicki

Centrum Badań Żydowskich, Uniwersytet Łódzki

Jacek.Walicki@uni.lodz.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7203-8759>

DOI: <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.637>

Strony/Pages: 497-522



Jacek Walicki

Uniwersytet Łódzki, Centrum Badań Żydowskich
<https://orcid.org/0000-0002-7203-8759>
jacek.walicki@uni.lodz.pl

Wydział Archiwum getta łódzkiego a Archiwum Ringelbluma

Streszczenie

Omówione w artykule organizacje miały za zadanie zachować materiały źródłowe dotyczące losów Żydów podczas wojny oraz przygotować pierwsze opracowania poświęcone temu zagadnieniu. Zadanie to realizowały w sposób zależny od warunków zewnętrznych i różnic metodologicznych.

W Warszawie, choć w konspiracji, możliwe było zbieranie materiałów z całego obszaru Drugiej Rzeczypospolitej. W Łodzi praca mająca charakter „oficjalny” uniemożliwiała pełny obiektywizm szczególnie w zakresie stanu zdrowotnego i wysiedleń. W Łodzi opierano się przede wszystkim na materiałach oficjalnych (dokumentach, oficjalnych wywiadach). W Warszawie poszukiwano materiałów nie tylko znajdujących się w dotychczasowym kanonie źródeł historycznych, ale sięgano do takich ich kategorii, które stanowiły podstawę ówczesnych badań socjologicznych.

Oba zbiory przetrwały – ze stratami – wojnę i stanowią materiały do badań nad dziejami obu gett, przy czym znaczenie Archiwum Ringelbluma jest – ze względu na znacznie poważniejsze zniszczenia dokumentacji urzędowej – o wiele większe. Natomiast zbiory Archiwum Łódzkiego getta były wykorzystywane dotychczas w mniejszym stopniu. Wiąże się to z różnicą zaawansowania badań nad oboma gettami i długotrwałym ograniczonym zainteresowaniem łódzkim gettem.

Słowa kluczowe

getto łódzkie, getto warszawskie, archiwa, działalność społeczna, Emanuel Ringelblum, Oskar Singer, Archiwum Ringelbluma, Kronika getta łódzkiego

Abstract

The organizations mentioned in this article were tasked with preserving source material concerning the fate of Jews during the war and prepare preliminary studies on the topic. This task was carried out in a manner depending on external conditions and methodological differences.

In Warsaw, albeit in the underground, it was possible to gather materials from the entire territory of pre-war Poland. In Łódź, the “official” character of one’s work made it impossible to maintain full objectivity, especially in the field of health and deportations. In Łódź, the main source were official materials (documents, official interviews). In Warsaw, materials were sought not only in the existing canon of historical sources, but also among such sources that were the basis for sociological studies of that time.

Both collections survived the war, albeit damaged, and are the basis for research into the history of both ghettos, but the significance of the Ringelblum Archive is much greater in view of far more serious damages in official documentation. On the other hand, the Łódź ghetto collection have been used to a lesser extent. This is related to different stages of advancement of research into either of the ghettos and limited interest in the Łódź ghetto that lasted a long time.

Key words

Łódź ghetto, Warsaw ghetto, archives, social activity, Emanuel Ringelblum, Oskar Singer, Ringelblum Archive, Łódź ghetto chronicle

Łódź a Warszawa przed wojną

Warszawa i Łódź były w okresie międzywojennym dwoma największymi skupiskami Żydów polskich. Spis ludności z 1931 r. wykazał w Łodzi 200 tys. osób wyznania mojżeszowego, w Warszawie – 352 tys. osób. Pod względem struktury społecznej ludności żydowskiej oba miasta były do siebie bardzo podobne – Łódź, dzięki nieco większej liczbie robotników kosztem rzemieślników, podkreślała swój wielkoprzemysłowy charakter, choć w wielkich łódzkich zakładach przemysłowych pracowało i tak niewielu robotników Żydów. Zresztą również odsetek robotników chrześcijan był większy w Łodzi niż w Warszawie. Oba miasta różniły się za to znacznie od sztetli z najmniej podległych modernizacji ziem wschodnich Rzeczypospolitej (por. tabela).

Tabela. Przybliżona struktura społeczna ludności żydowskiej Łodzi, Warszawy i miasteczek woj. wileńskiego (w procentach)

| | Łódź | Warszawa | Woj. wileńskie |
|--|--------|----------|-------------------|
| Razem | 100,00 | 100,00 | 100,00 |
| Samodzielni zatrudniający siły najemne (+/- burżuazja) | 8,42 | 8,81 | 4,76 |
| Samodzielni niezatrudniający sił najemnych (+/- rzemieślnicy) | 41,40 | 44,09 | 74,61 |
| Pracownicy umysłowi | 10,34 | 10,66 | 3,34 |
| Robotnicy | 30,03 | 27,27 | 11,20 |
| Chałupnicy | 6,43 | 5,05 | 0,44 |
| Inni | 3,38 | 4,13 | 5,65 |

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności z dn. 9.XII.1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe*, red. Edward Szturm de Sztrem i in., tab. 34: *Miasto Łódź*, Warszawa: GUS RP, 1937, *Miasto stołeczne Warszawa*, Warszawa: GUS RP, 1937, *Województwo wileńskie*, Warszawa: GUS RP, 1938.

Oba miasta jednak wiele różniło. Warszawa, stolica państwa, stanowiła jednocześnie centrum życia kulturalnego i społecznego – nie tylko polskiego, ale i żydowskiego. Żydowska Łódź była ciągle miastem prowincjonalnym, mimo liczby mieszkańców i znaczenia gospodarczego. Miała tylko dwóch działaczy politycznych znaczenia ogólnokrajowego – syjonistę dr. Józefa Rosenblatta i ortodoksa Jakuba Lejba Mincburga. Jedyną społeczną organizacją żydowską o charakterze ogólnopolskim z centralą w Łodzi było Towarzystwo Żydowskich Szkół Średnich, prowadzone przez rabina Markusa Braudego, popierające szkolnictwo tzw. utrakwistyczne, czyli polsko-hebrajskie. Codzienna prasa żydowska w Łodzi ulegała w coraz większym stopniu konkurencji warszawskiej, natomiast – mimo poważnej konkurencji ze strony „Naszego Przeglądu” – dobrze prosperował łódzki „Głos Poranny”, być może dzięki bardziej lewicowemu charakterowi, który mógł mu przydawać większy odsetek polskich czytelników.

Podobieństwa i różnice ewolucji gmin żydowskich i ich bezpośrednich nadzorców ze strony okupanta

Okupant na terytorium Drugiej Rzeczypospolitej wykorzystał – zgodnie z centralnymi zaleceniami¹ – do celów kontroli nad ludnością żydowską istniejący² aparat gmin wyznaniowych. W Warszawie na stanowisku prezesa gminy pozostał – mianowany jeszcze podczas obrony miasta (23 września 1939 r.) inż. Adam Czerniaków, zasymilowany do polskość działacz społeczny, pedagog i wieloletni radny Gminy Wyznaniowej w Warszawie³, rządzonej od lat przez asymilatorów, z prezesem Maurycym Mayzlem na czele. Natomiast łódzki prezes gminy, Przełożony Starszeństwa Żydów (Älteste der Juden in Lodz / Litzmannstadt)⁴, Mordechaj Chaim Rumkowski, mianowany na to stanowisko już przez władze niemieckie, wywodził się z litwaków przybyłych do Królestwa na przełomie wieków, był z zawodu kupcem i przemysłowcem, a także działaczem poli-

¹ Depesza – rozkaz Reinharda Heidricha do szefów Einsatzgruppen o polityce wobec Żydów w strefie okupowanej [Polski], 21 września 1939 r. (dokument norymberski 3363-PS) [w:] *Nazi Conspiracy and Aggression*, t. 6, Washington: United States Government Printing Office, 1946, s. 98: „In each Jewish community, a Council of Jewish Elders is to be set up which, as far as possible, is to be composed of the remaining influential personalities and rabbis. [...] It is to be made fully responsible (in the literal sense of the word) for the exact execution according to terms of all instructions released or yet to be released”.

² O gminach żydowskich w Drugiej RP zob. Tomasz Kawski, *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2014.

³ *Adama Czerniakowa dziennik getta warszawskiego 6 IX 1939 – 23 VII 1942*, oprac. i przypisy Marian Fuks, Warszawa: PWN, 1983, s. 16–17.

⁴ Łódź od 12 IV 1940 r. nosiła nazwę Litzmannstadt, od nazwiska generała z pierwszej wojny światowej, który dowodził wojskami niemieckimi w bitwie łódzkiej, a w okresie międzywojennym wspierał hitlerowców.

tycznym – syjonistą, i działaczem społecznym, kierującym w dyktatorski sposób przytułkiem dla dzieci. Był on też długoletnim radnym łódzkiej gminy żydowskiej, opanowanej – za zgodą władz administracyjnych – przez ortodoksów spod znaku Agudy, a świetnie zarządzanej przez prezesa Jakuba Mincburga⁵.

W Warszawie gmina żydowska kontynuowała politykę przedwojenną. Nie uważała się za organ powołany do organizowania całego życia w getcie, dopuszczała wszelkiego rodzaju działalność społeczną (komitety domowe, Żydowska Samopomoc Społeczna) i prywatną, oficjalnie nie interesowała się podziemną działalnością polityczną. W sytuacji, jaka wytworzyła się w getcie warszawskim, inicjatywę gospodarczą oddano – kontynuując stosunki przedwojenne – w ręce prywatne; natomiast gmina i konkurujące z nią organizacje społeczne zajmowały się podziałem między ludność żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby, bez ambicji dla samodzielnego uruchomienia wytwórczości. Natomiast w Łodzi sytuacja rozwinęła się w inny sposób – rozmaite okoliczności, spośród których należy wskazać brak części – i tak mniej licznej niż w Warszawie – inteligencji, która opuszczała gremialnie miasto, często w sposób wymuszony, przenosząc się do Generalnego Gubernatorstwa (m.in. w dużym stopniu do Warszawy⁶), tj. słabość konkurencyjnych wobec gminy grup politycznych, społecznych (komitety domowe), które Prezes potrafił zlikwidować, zneutralizować lub podporządkować, objęcie funkcji zarządcy getta ze strony niemieckiej przez zawodowego kupca, znającego handel w koloniach, a więc stosunki gospodarcze oparte na maksymalnym wyzysku – Hansa Biebow⁷, dyktatorski charakter samego Przełożonego Starszeństwa i umiejętna jego polityka wprowadzania totalitarnej organizacji getta (obietnice lepszego wyżywienia, a jednocześnie rozwój opieki społecznej ze strony gminy) itp. W rezultacie powstał system, w którym gmina zajmowała się całością życia getta, a przede wszystkim działalnością produkcyjną, której znaczenie coraz bardziej wzrastało, spychając – co widać szczególnie po „wielkiej szperze” – na dalszy plan zagadnienia szkolnictwa, szpitalnictwa czy opieki społecznej. Był to oczywiście rezultat niemieckich wymagań wobec getta, ale te wytyczne znajdowały chętnych wykonawców w obrębie żydowskiego aparatu urzędniczego. Szersze rozwinięcie tego zagadnienia nie należy już do tematyki niniejszego artykułu.

⁵ Monika Polit, *„Moja żydowska dusza nie obawia się dnia sądu”. Mordechaj Chaim Rumkowski – prawda i zmyślenie*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2012.

⁶ Stąd w Archiwum Ringelbluma znalazło się tyle materiałów dotyczących Łodzi, co umożliwiło wydanie odrębnego tomu źródeł „łódzkich” tej proveniencji.

⁷ Por. Jacek Pietrzak, *Hans Biebow – portret oprawcy* [w:] *Fenomen getta łódzkiego 1940–1944*, red. Paweł Samuś, Wiesław Puś, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2006, s. 185–186.

Materiał aktowy dotyczący gett: podstawowe zespoły

Warszawa

Zasoby aktowe urzędów niemieckich z obszaru Warszawy uległy znacznemu zniszczeniu w wyniku działań wojennych, ewakuacji i złych warunków przechowywania. Zburzenie dzielnicy żydowskiej przyniosło praktycznie całkowitą likwidację akt proveniencji żydowskiej – zarówno gminy i jej agend, jak też organizacji społecznych i firm. W rezultacie – w porównaniu z Archiwum Ringelbluma – mają one wartość drugoplanową. Na przykład:

Z akt przewodniczącego Rady Żydowskiej w Warszawie zachował się szczątek liczący 66 j.a. (1 mb.), obejmujący „akta Wydziału Statystycznego i Wydziału Ewidencji zawierające komplet sprawozdań Przewodniczącego Rady Żydowskiej od 7 października 1939 r. do 27 lutego 1941 r. oraz dane ilości mieszkańców i nieruchomości dzielnicy żydowskiej na dzień 1 stycznia 1941 r.”. Z innych materiałów ocalały „akta ukazujące pod różnymi aspektami sytuację getta – wykresy i tabele dotyczące spraw zdrowotnych i działalności różnych wydziałów, elaboraty na temat położenia ludności żydowskiej, możliwości produkcyjnych i pracy w getcie, sytuacji finansowej, plany gospodarcze, sprawy opłat i podatków i inne”⁸.

W aktach Starostwa Miejskiego w Warszawie, instytucji nadzorującej i kontrolującej polski Zarząd Miejski stolicy⁹, zachowały się „Sprawozdania Przewodniczącego Rady Żydowskiej, dane o sytuacji zdrowotnej i epidemiach w getcie, sprawy jego organizacji, granic, problemów finansowych, spis i życiorysy członków Rady Żydowskiej, teczki spraw o nielegalnym handlu lub przemyśle do getta”¹⁰. Akta Starostwa Miejskiego stanowią nieznaczny szczątek zespołu (2 mb.) i zostały odnalezione w Poznaniu po wojnie¹¹.

Wydobyte po wojnie materiały Archiwum Ringelbluma, o których szerzej piszę dalej, stanowią najcenniejszy zespół archiwalny do badań nie tylko nad gettem warszawskim, lecz gettami z całego obszaru Drugiej RP, należąc jednocześnie do specyficznej grupy materiałów aktowych – spuścizn aktowych organizacji konspiracyjnych.

Łódź

W przeciwieństwie do Warszawy, zasoby aktowe pozostałe po getcie łódzkim są wielokrotnie większe. Są one skupione przede wszystkim w dwu zespołach Archiwum Państwowego w Łodzi: Przełożony Starszeństwa Żydów w Łodzi

⁸ Szukaj w Archiwach, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespól/-/zespól/96769>, Przewodniczący Rady Żydowskiej w Warszawie (1940–1942), zespół 72/483/0 (dostęp 4 VI 2020 r.).

⁹ Akta Zarządu Miejskiego w Warszawie w interesującym nas zakresie nie ocalały.

¹⁰ Szukaj w Archiwach, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespól/-/zespól/96771>, Starostwo Miejskie w Warszawie (1939–1944), zespół 72/485/0 (dostęp 4 VI 2020 r.).

¹¹ Tatiana Brustin-Berenstein, *Nowe źródła do dziejów getta warszawskiego*, „Biuletyn ŻIH” 1951, nr 2, s. 240–241.

i Zarząd Miejski w Łodzi – Zarząd Getta (jest to część największego zespołu tego archiwum – Akt miasta Łodzi¹²). Akta te zostały zabezpieczone przez członków Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, znajdującej się wówczas w Łodzi, i weszły – mimo protestów ze strony Archiwum Miejskiego w Łodzi – w skład jej zasobów archiwalnych. Wraz z całą Komisją (z której powstał rychło Żydowski Instytut Historyczny) zostały przewiezione następnie do Warszawy i przekazane z powrotem do Łodzi – nie w całości – dopiero po 1968 r.¹³

Przełożony Starszeństwa Żydów w Łodzi-Litzmannstadt

Zespół ten liczy w Archiwum Państwowym w Łodzi ponad 1218 tys. stron, jest całkowicie zmikrofilmowany i zeskanowany. Niewielką jego częścią są materiały Wydziału Archiwum. W skład zespołu wchodzi materiały wytworzone przez przeróżne agendy gettowe. Na pierwszym miejscu znajdują się akta zarządu centralnego gettem: Rada Starszych (Ältestenrat), Centralny Sekretariat, Sekretariat Prezydialny, Sekretariat Prośb i Zażaleń, organy bezpieczeństwa, sądownicze, Najwyższa Izba Kontroli). Drugą grupę tworzą akta wydziałów i innych organów zajmujących się „nieprodukcyjną” częścią życia getta (np. Gospodarczy, Szkolny, Zasiłkowy, Zdrowia, Opieki Społecznej, dla Wsiedlonych). Trzecią grupę stanowią akta resortów, czwartą – wydzielone akta księgowe. Wbrew pozorom, jak można się przekonać przy bardziej szczegółowej analizie, zachowane akta stanowią niewielką część powstałych w getcie. Pewne grupy są zachowane prawie kompletnie (kartoteka ludności), po innych pozostały tylko szczątki. Wynika to zarówno z celowego niszczenia akt najcenniejszych, dokonywanego przez Niemców, używania „niepotrzebnych” dokumentów jako materiału opałowego w getcie, jak i zniszczeń dokonanych już po wejściu wojsk sowieckich do Łodzi – przez żywiołową akcję szabrowniczą.

Zarząd Miejski w Łodzi – Zarząd Getta

Zgodnie z ustalonymi zasadami, stosowanymi w sieci Archiwów Państwowych wobec spuścizny archiwalnej miast, Zarząd Getta (Gettoverwaltung) stanowi część (serię) w ramach zespołu Akta miasta Łodzi. Akta te zostały zabezpieczone w budynku Gettoverwaltung, i nigdy nie były brakowane, stanowią więc objętościowo poważny zasób. Zmikrofilmowanie i zeskanowanie ich wykazało, że składają się z około 667 tys. stron. Dotyczą one głównie spraw szczegółowych, związanych z gospodarczą eksploatacją getta – są to akta poszczególnych zamówień, faktury i inna dokumentacja księgowa, ale wiele miejsca zajmuje dokumentacja dostaw żywności i innych środków pierwszej potrzeby dla ludności getta.

¹² 106 tys. jednostek, ponad 1,2 km półek.

¹³ Szczegóły zob. Jacek Walicki, *Polityka historyczna a nauka. Dzieje badań materiałów archiwalnych getta łódzkiego i jego Kroniki do roku 1968* [w:] *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944*, t. 5: *Suplementy*, red. Julian Baranowski i in., Łódź: Wydawnictwo UŁ i Archiwum Państwowe w Łodzi, 2009, s. 253–257.

Łódź: Wydział Archiwum i jego miejsce w strukturze „samorządu” getta

Wydział Archiwum powstał – z inicjatywy oddolnej – jako oficjalna placówka getta, mająca wypełniać zadania, jakie mu wyznaczył niepodzielnie wówczas zarządzający gettem „Prezes” Rumkowski. Funkcjonalnym – do pewnego stopnia – poprzednikiem tego wydziału, a przez pewien czas organem nadrzędnym był powstały wcześniej (4 czerwca 1940 r.) Wydział Statystyczny. W wydziale wykonywano prace znacznie przekraczające bieżące potrzeby getta, a działo się to częściowo za zgodą lub cichym przyzwoleniem kierownika, Henryka Neftalina, częściowo w wyniku inicjatywy poszczególnych pracowników¹⁴. Wydział dysponował własną pracownią fotograficzną, a zatrudniony w nim fotograf Mendel Grosman wykonywał zdjęcia zarówno oficjalne, jak i pokazujące prawdziwą stronę życia getta, nawet wysiedlenia¹⁵.

Oba wydziały wchodziły w skład Wydziałów Ewidencji, pozostających pod ogólnym kierownictwem Neftalina¹⁶.

Na polecenie Przełożonego Starszeństwa Żydów M[ordechaja] Ch[aima] Rumkowskiego 17 listopada 1940 r. adwokat Henryk Neftalin¹⁷ utworzył Archiwum jako pododdział Wydziałów Ewidencji. Zgodnie z wolą Prezesa placówka miała bez rozgłosu zbierać materiał do przyszłego opisu (historii) getta, a także sporządzać stosowne notatki. Jako archiwista został zatrudniony żydowski pisarz Józef Zerkowicz. Kierownictwo Archiwum objął dr Józef Klementynowski. Kolejnymi współpracownikami zostali: inż. Bernard Ostrowski i Julian St. Cukier-Cerski. Ten ostatni przejął prowadzenie „Kroniki Codziennej” getta. Na ile to było możliwe, Archiwum zbierało wszystkie dokumenty dotyczące getta, a jego współpracownicy pisali monografie i reportaże na temat różnych organizacji, wydziałów i zakładów¹⁸.

Pierwsi pracownicy Wydziału Archiwum reprezentowali różne zawody. Doktor Józef Klementynowski był wysokiej rangi urzędnikiem prywatnym (prokurentem) w wielkiej firmie przemysłowej¹⁹. Julian S. Cukier-Cerski był dzienni-

¹⁴ Archiwum Yad Vashem, RG O.3/3889, Zeznanie Sary Fajtlowicz, s. 5.

¹⁵ *Ibidem*, s. 4–6.

¹⁶ Adam Sitarek, „Otoczone drutem państwo”. *Struktura i funkcjonowanie administracji żydowskiej getta łódzkiego*, Łódź: IPN, 2015, s. 104–106.

¹⁷ Adwokat Henryk Neftalin był zaufanym Mordechaja Rumkowskiego, osobą bardzo inteligentną i sprawną organizacyjnie. W pierwszych latach istnienia getta był rzeczywistą szarą eminencją. Por. *Encyklopedia getta. Niedokończony projekt archiwistów z getta łódzkiego*, wyd. Krystyna Radziszewska i in., Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2014, hasło *Neftalin Henryk, Rechtsanwalt*, s. 149–150.

¹⁸ *Encyklopedia getta...*, s. 37–38, hasło *Archiwum*.

¹⁹ Krystyna Radziszewska, *Centrum dokumentacyjne getta. Autorzy Kroniki i ich tekst [w:] Kronika getta łódzkiego...*, t. 5, s. 234.

karzem i publicystą „Ilustrowanej Republiki”²⁰, czołowego dziennika łódzkiego koncernu prasowego, który potrafił skutecznie konkurować z prasą warszawską. Inżynier Bernard Ostrowski znalazł się w zespole z polecenia Neftalina i zajmował się początkowo sporządzaniem wywiadów dotyczących początków getta²¹. W wydziale od 15 listopada 1940 r. pracował Józef Zerkowicz, urodzony w Konstantynowie Łódzkim w 1897 r., jidyszysta, pisarz i dziennikarz, autor opowiadań, humoresek, felietonów, publikowanych przed wojną w żydowskiej prasie łódzkiej („Najer Folksblat”, „Lodżer Tageblat”, „Lodżer Weker”, „Lodżer Arbeter”) i warszawskiej („Naje Folkscajtung”, „Arbeter Cajtung”, „Moment”, „Unzer Ekspres”, „Literarisze Bleter”), a także amerykańskiej. Współpracował on z JIWO, przygotowując materiały regionalne dotyczące Łodzi i regionu. W Archiwum zajmował się dokumentacją, pisał artykuły do *Encyklopedii getta*; przez pewien czas był kierownikiem wydziału²². Do współpracowników Wydziału Archiwum należał członek starszego pokolenia żydowskich uczonych (ur. 1874) dr Abram Kamieniecki – dziennikarz, talmudysta, hebraista, współautor i współwydawca *Jewrejskoj encyklopedii*, która ukazała się – jako adaptacja amerykańskiej *Jewish Encyclopaedia* – na początku XX w. w Petersburgu²³.

Wobec zmian personalnych, powodowanych częściej śmiercią niż przejściem na wyższe stanowisko, skład zespołu Archiwum się zmieniał. W momencie gdy w łódzkim getcie znaleźli się przesiedleńcy spośród Żydów zachodnioeuropejskich²⁴, ich przedstawiciele objęli część stanowisk w Wydziale Archiwum (Oskar Singer, Oskar Rosenfeld, Bernard Heilig, Alice de Button). Skutkiem tego trendu było coraz częstsze pojawianie się języka niemieckiego w dokumentacji wytworzonej przez archiwum – równoległe ze wzrostem znaczenia tego języka w urzędach całego getta, wymuszonym przez niemieckich nadzorców getta. Przez cały okres istnienia Wydziału Archiwum przeważała w nim grupa zawodowa dziennikarzy i literatów dziennikarzy, a także innych praktyków – jak dr Klementynowski czy inż. Ostrowski.

Pracownicy Wydziału Archiwum byli traktowani podobnie jak inni urzędnicy gettowi: otrzymywali odpowiednie płace i przydziały kartkowe, mieli do dyspozycji własny lokal urzędowy (ul. Miodowa 4, potem pl. Kościelny 4 – w centrum getta)²⁵. Warunki działania były oczywiście takie, jak w całym getcie: „Głód i zimno niemal całkowicie uniemożliwiały w miarę regularną i twórczą pracę.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*, s. 238.

²² Monika Polit, *Notatki z getta łódzkiego 1941–1941. Autor i jego tekst* [w:] Józef Zerkowicz, *Notatki z getta łódzkiego 1941–1944*, red. Michał Trębacz i in., tłum. (z jidysz) Monika Polit, (z niem.) Krystyna Radziszewska, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2016, s. VII–VIII.

²³ *Kronika getta łódzkiego...*, t. 3, s. 235–236.

²⁴ Część przesiedleńców pochodziła z terenu Czech, należy jednak pamiętać, że Żydzi czescy nie byli zaliczani – w przeciwieństwie do swych pobratymców ze Słowacji i z Rusi Zakarpackiej – do Ostjuden.

²⁵ *Kronika getta łódzkiego...*, t. 5, s. 238.

Brakowało także odpowiednich zewnętrznych współpracowników²⁶. Z jednej strony „[d]ziałalności Archiwum nie ujawniano przed osobami postronnymi i dlatego brak było informacji od mieszkańców getta”²⁷, z drugiej zaś wiadomo, że istnienie wydziału i jego zadania nie stanowiły tajemnicy dla władz gettowych, które przecież tę instytucję utworzyły oraz korzystały na bieżąco z wyników jej działalności – prezes podobno otrzymywał każdy „Biuletyn Kroniki Codziennej”²⁸. Było to specyficzne funkcjonowanie w zawieszeniu między stanem „legalnym” a „nielegalnym”.

Pracownicy Wydziału Archiwum realizowali plan zbierania i opracowywania dokumentacji do dziejów getta, wykorzystując osadzenie w oficjalnej strukturze getta. Jak wynika z powojennej relacji Bernarda Ostrowskiego:

Główna trudność, która nie pozwalała na dokładne sporządzanie relacji, polegała na tym, że prawie niczego nie można się było dowiedzieć od kierownictwa biura Przełożonego Starszeństwa Żydów. Uzyskanie od nich ważnych materiałów okazywało się niemożliwe. Przełożony we wszystkich sprawach politycznych był bardzo powściągliwy i milczący oraz unikał wszelkich pytań, dając zawsze stereotypową odpowiedź: „Jeszcze nie czas o tym pisać”. Także pierwsza sekretarka, panna Dora Fuchs, była niezwykle oszczędna, wręcz odmawiała informacji, co można zrozumieć, biorąc pod uwagę sytuację. Archiwiści dowiadawali się o wydarzeniach na podstawie własnych przeżyć, przeważnie bez możliwości dotarcia do ich przyczyn lub kulis²⁹.

Natomiast

Główni współpracownicy Archiwum otrzymali od Rumkowskiego listy, na podstawie których każdy urzędnik, każdy kierownik w getcie miał im udzielać odpowiedzi na pytania dotyczące własnej pracy. Instytucje chętnie udzielały informacji³⁰.

Odrębną kwestię stanowiło zużytkowanie tych informacji. W zachowanych materiałach, którym można przypisać znamiona „oficjalności”, widać wyraźną tendencję do stosowania czystego opisu, bez wyrażania własnych poglądów. Umożliwiało to dostarczenie czytelnikowi maksymalnej wiedzy – z pozostawieniem mu możliwości samodzielnej interpretacji opisywanych faktów. Przeciwnieństwem są teksty, które powstawały na pewno „do suflady”, jak pararelne wobec *Kroniki getta* notatki Józefa Zelkowicza³¹. Autorzy ich wykorzystywali tu wiedzę zdobytą „urzędowo”, której nie mogli przedstawić w tekstach oficjalnych.

²⁶ *Encyklopedia getta...*, s. 37.

²⁷ *Ibidem*, s. 37.

²⁸ Bernard Ostrowski, *Relacja* [w:] *ibidem*, s. 262.

²⁹ *Encyklopedia getta...*, s. 37–38.

³⁰ Ostrowski, s. 263.

³¹ Zelkowicz, *Notatki z getta łódzkiego...*

Rezultaty działalności

Prawdopodobnie pierwszym „produktem” Wydziału Archiwum była historia powstania getta i jego początkowych miesięcy. Obszerny materiał noszący tytuł „Historia Getta Litzmansstadt. Część pierwsza: Z miasta do getta (1 września 1939 r. – 1 maja 1940 r.)”³² został skonstruowany jako zbiór dokumentów połączonych dosyć szczegółowymi opisami wydarzeń. Cały tekst ma charakter jednej wielkiej pochwały działalności Rumkowskiego³³. Nie zachowała się – lub nie powstała w ogóle – część druga, która miała szczegółowo przedstawić proces rozwoju produkcji gettowej z Prezesem jako jej twórcą.

Podstawowym jednak dziełem, jakie powstało w Wydziale Archiwum, był „Biuletyn Kroniki Codziennej”, potocznie zwany *Kroniką getta*, ukazujący się od stycznia 1941 do 30 lipca 1944 r., a więc prawie do końca istnienia dzielnicy zamkniętej. Niewątpliwym jego celem było dokumentowanie dziejów getta – w wersji stanowiącej apologię samego Prezesa i działalności żydowskich władz „samorządowych”. Niewątpliwie jednak miała swoich czytelników wśród gettowych władz. Sam Rumkowski prawdopodobnie gromadził ją w swym „prywatnym” archiwum³⁴, czytali ją zapewne jego najbliżsi współpracownicy. O istnieniu pewnego kręgu bieżących odbiorców świadczą rzadko zdarzające się teksty o charakterze „interwencyjnym”. Sama *Kronika*, bo taka nazwa przyjęła się na oznaczenie „Biuletynu”, w swojej formie zewnętrznej (maszynopis bez interlinii podzielony na krótkie artykułiki) nawiązywała do znanych jej autorom biuletynów prasowych. W rzeczywistości była ona czymś łączącym w sobie cechy takiego biuletynu i – z uwagi również na istnienie kręgu odbiorców niebędących profesjonalnymi dziennikarzami – wydawnictwa prasowego.

Struktura „Biuletynu” była charakterystyczna i w zasadzie utrzymała się przez cały czas jego istnienia. Po nagłówku z numerem kolejnym, miejscem ukazywania się – „Litzmansstadt-Getto” – i datą dzienną mieściła się część stała o następującej, przykładowej formie:

Pogoda

Piękny słoneczny dzień przy znacznym ociepleniu. Temperatura przy najwyższym nasileniu ciepła – 10 stopni C.

Aresztowania

³² *Kronika getta łódzkiego...*, t. 5, s. 1–56.

³³ „Jeżeli dawniej były tu jakieś warsztaty pracy, to zostały wywiezione albo też zniszczone przez byłych właścicieli i wszystko wypadło rozpocząć od początku, nie organizować, lecz tworzyć. Nie ustraszył się tego Pan Prezes i stopniowo przechodził od tworzenia jednej placówki do drugiej aż stworzył te olbrzymie warsztaty, które nie tylko dały żywność i spokój całej ludności getta, ale przyczyniły się do zupełnie odmiennego zdania o robotniku żydowskim” (*ibidem*, s. 56).

³⁴ Archiwum to, zakopane w walizach czy skrzyniach na terenie cmentarza żydowskiego, zostało odkryte przez Niemców – zapewne w wyniku denuncjacji – w październiku 1944 r., a więc po likwidacji getta, i spalone.

Za kradzieże w dniu dzisiejszym aresztowano 8 osób, za różne przekroczenia 10.

Zgony i narodziny

Dziś zmarło w getcie 35 osób, urodziły się 3 niemowlęta płci męskiej³⁵.

Jak widać, pod względem formalno-informacyjnym nawiązywała ona do tradycyjnych rubryk prasowych. Na przykład podawanie informacji o ruchu ludności wywodziło się jeszcze z XIX w.; w Polsce międzywojennej tradycja ta już raczej zanikała.

Podstawową część zawartych w *Kronice* wiadomości stanowiły informacje o bieżących wydarzeniach w getcie. Odpowiednio wiele miejsca – i w pierwszych rubrykach – poświęcano Rumkowskiemu³⁶, podając informacje o odwiedzinach przez niego resortów i instytucji, spotkaniach z urzędnikami niemieckimi itp., aż do wydarzeń z jego życia prywatnego, jak niedyspozycje zdrowotne czy ślub.

Nie ulega wątpliwości, że autorzy *Kroniki* domyślali się powodów „ewakuacji” (eufemistyczne określenie przejęte od władz niemieckich) z getta – to, iż usuwano przede wszystkim osoby stare, chore i dzieci, sposób, w jaki „ewakuację” przeprowadzano, jednoznacznie wskazywały, że „ewakuowanym” pisana jest szybka śmierć. Należy zresztą sądzić, że była to wiedza powszechna w getcie³⁷, o czym świadczyły powiązane z „ewakuacjami” fale samobójstw – najpierw wśród wsiedlonych Żydów zachodnioeuropejskich, potem także ludności miejscowej. Autorzy *Kroniki* musieli się ograniczać do słów takich, jak „tragiczne” czy „dramatyczne”, budzące „zgrozę”, nie ukrywano, że wysiedlani „zdawali sobie sprawę z oczekującego ich losu”. Takie sformułowania pojawiają się już w opisach pierwszych, niewielkich jeszcze wysiedleń na zagładę³⁸.

Także w opisie „wielkiej szpery” *Kronika* pomija wszelkie rozważania ogólne i ogranicza się do podania faktów:

³⁵ *Kronika getta łódzkiego...*, t. 1, s. 348.

³⁶ Por. np. *Dzień pracy Prezesa* [w:] *ibidem*, s. 99–100.

³⁷ Por. *ibidem*, t. 2, s. 409, przypis 253.

³⁸ „Na wtorek dnia 29 [lipca 1941 r.] zapowiedziane zostało przez władze niemieckie wytransportowanie umysłowo chorych. [...] Niedzielny przegląd przez lekarza niemieckiego 12 chorych, których szpital zakwalifikował do zwolnienia, obfitował w dramatyczne epizody. Przełożony Starszeństwa Żydów używał wszelkich argumentów, aby zyskać aprobatę lekarza na zwolnienie wszystkich 12 uleczonych w opinii kierownictwa zakładu. Szczególnie nie szczędził Pan Prezes trudu w odniesieniu do niejakiego Ilsberga, którego stan psychiczny nie pozostawiał wiele do życzenia. Pacjent ten niestety uległ podczas badania tremie, gdyż całkowicie świadomie zdawał sobie sprawę ze zgrozy tego momentu. Próba wypadła niezadowolająco. Noc poprzedzająca wtorkowy dzień, pełna tragizmu oczekiwania, pozostawiła na personelu szpitalnym wstrząsające wrażenie. Chorzy bez względu na ich stan zamroczenia psychicznego, a zdawali sobie sprawę z oczekującego ich losu. Orientowali się dla przykładu w przeznaczeniu aplikowanych im w ciągu nocy zastrzyków uspokajających. Z polecenia władz niemieckich zastosowane zostały zastrzyki skopolaminy. W wielu wypadkach chorzy bronili się przed zabiegiem. [...] Ewakuacja chorych odbyła się w dwóch etapach. Dzięki samozapartej pracy personelu załadowanie tragicznego transportu odbyło się we wzorowym porządku” (*ibidem*, t. 1, s. 264).

Okres 5–12 września 1942 r. pozostawi niezatarte wspomnienie u tej części ludności getta, [do] której uśmiechnie się los i przetrwa okres wojny. Jeden tydzień, osiem dni, które wydają się całą wiecznością! Dziś jeszcze trudno zdać sobie sprawę z tego, co zaszło. Przez getto przeszedł żywioł, który zmiotł z powierzchni około 15 tysięcy osób (dokładnej liczby nikt jeszcze nie zna) i życie jak gdyby znów powróciło do dawnego koryta. [...] Już w poniedziałek 7 bm. słyszało się o przejęciu inicjatywy przez władze niemieckie, które nie opierały się na żadnych wykazach, lecz kierowały się wyłącznie wrażeniami optycznymi. Zasadniczo wyglądało to tak, że blok za blokiem zostawał otoczony przez policję żydowską i po kolei do każdego domu wkraczał przedstawiciel władzy (gestapo) w otoczeniu całej chmary policji i straży ogniowej żydowskiej. Wystrzałem dawano sygnał do zbiórki, po czym wszyscy mieszkańcy danego domu zwoływani zostawali na podwórze, ustawieni w dwuszeręgu podlegali przeglądowi przedstawiciela władzy. [...] Akcja taka w mniejszych domach trwała nieraz tylko kilka minut. Po jednej stronie ustawiani byli deportanci, po drugiej zaś ci, którzy mieli zostać. [...] Ponieważ akcja odbywała się w tempie niezmiernie szybkim i wozy stale odchodziły i przybywały do szpitala, wydelegowani do spisywania deportantów urzędnicy nie mogli nadążyć [...] ³⁹.

Autorzy *Kroniki* nie kryją tu okrucieństwa, jakim wykazali się „przedstawiciele Władz”, piszą otwarcie o strzelaniu do ludzi i ich zabijaniu⁴⁰. Jednak o rzeczywistym celu wysiedleń *Kronika* nie wspomina.

Opisy „wielkiej szpery” stanowią wyraźny ewenement. Większa część *Kroniki* oprócz wspomnianych już informacji o działalności Prezesa jest poświęcona dwóm zagadnieniom: życiu codziennego getta i produkcji gettowej. Odnotowywane są wszystkie przydziały żywnościowe, działalność opiekuńcza, lecznicza, szkolna. Swoje miejsce znajdują też wydarzenia nadzwyczajne – pozytywne (jak ślub Prezesa) i negatywne, których jest wielokrotnie więcej: morderstwa, defraudacje, kradzieże, drobniejsze przejawy terroru niemieckiego. Góruje dążność do wychwytywania zdarzeń o optymistycznej wymowie, co czasami przybiera formy wręcz groteskowe, jak w notatce *Budowa drogi na cmentarz*, gdy w „budowie wzorowych dróg” dla karawanów cmentarnych widzi się „jeden z pomników żywotności getta”⁴¹.

³⁹ *Ibidem*, t. 2, s. 486–489.

⁴⁰ „Ludzie albo przez niezrozumienie, albo też umyślnie próbowali przedostać się do grupy pozostawionej; rozprawa w takich wypadkach była bardzo krótka i odbywała się na oczach zebranych lokatorów. [...] Na terenie szpitali odgrywały się dramatyczne sceny. Próby ucieczki likwidowane były krwawo. Przy tak szybkim tempie postępowania Władze nie zastanawiały się nad pobudkami ani też przyczynami tego czy innego postępowania. [...] Starsza kobieta – Sieradzka – nie zrozumiała, czy kazano jej pójść na prawo, czy też na lewo i, zamiast na wóz, doszła do grupy «pozostawionych». Władze tłumaczyły to chęcią ucieczki. Wspomniana została zastrzelona na miejscu. [...] Rozenblum, chłopak trzynastoletni, usiłował ukryć się w śmietniku; został spostrzeżony i zastrzelony. Takich ofiar nalicza się wiele, a jeszcze liczniejsze były wypadki zranienia podczas strzelania do tłumu” (*ibidem*, t. 2, s. 489).

⁴¹ *Ibidem*, t. 1, s. 377–378.

Kolejnym ważnym projektem Archiwum była niedokończona *Encyklopedia getta*. Pomysł jej stworzenia powstał w końcu 1943 r. Jak zwraca uwagę Krystyna Radziszewska, „o ile Przełożony Starszeństwa Żydów kontrolował treść Kroniki przy pomocy komisji cenzorskiej, o tyle nie miał już wpływu na zapisy w *Encyklopedii*”⁴². Był to rezultat utraty przez niego rzeczywistej władzy, która w 1944 r. przechodziła w ręce Arona Jakubowicza, zainteresowanego przede wszystkim rozwojem produkcji getta na potrzeby niemieckie oraz przetrwaniem własnym i swej grupy „menedżerów”. Pewna swoboda dotycząca spraw wewnętrznych getta nie obejmowała tego, co działo się poza nim – sprawy działań władz niemieckich, a przede wszystkim losów „wysiedlonych”.

Autorzy *Encyklopedii* nie mieli ambicji stworzenia encyklopedii uniwersalnej. Koncentrując się na zagadnieniach getta, chcieli opracować swoisty przewodnik po nim. Bardziej niż do *Brockhousa* i *Encyclopaediae Judaicae* nawiązywała do informatorów o ważnych sprawach bieżących, takich jak bardzo popularna (trzy wydania) i często wykorzystywana przez dziennikarzy *Współczesna encyklopedia życia politycznego z uwzględnieniem życia gospodarczego. Podręczny informator dla czytelników gazet* profesora Uniwersytetu Poznańskiego Antoniego Peretiatkowicza, zawierająca krótkie noty o osobach, zdarzeniach, terminach, obiektach geograficznych i urzędach nie tylko Polski. Zachował się prawie kompletny wykaz haseł⁴³. Opracowano ich niewiele, przy czym niektóre z nich są bardzo krótkie, jednozdaniowe. Zachowane hasła dotyczą głównie biogramów, słownictwa getta i niektórych wydziałów bądź resortów. Hasła były sporządzane na pojedynczych kartkach formatu A6 i sygnowane przez autorów.

W Wydziale Archiwum powstawały też opracowania szczegółowe, dotyczące poszczególnych zagadnień, takie jak krótkie monografie resortów⁴⁴ czy tekst o przymusowym „przewarstwieniu” ludności getta. Owocem wspólnej pracy z Wydziałem Statystycznym, który dysponował pracownią fotograficzną i kreślarnią, były różnego rodzaju albumy, w tym „Rocznik Statystyczny Getta”, z którego przetrwały poszczególne plansze i albumy poświęcone poszczególnym resortom.

Inny materiał o charakterze *quasi*-dokumentacyjnym stanowiły utwory stojące na pograniczu publicystyki i literatury. Celował w nich Oskar Singer, tworzący w języku niemieckim. Wspomnieć tu należy o utworach takich jak reportaże *Przemierzając szybkim krokiem getto*, *Pro domo – kartki do albumu* czy zbiór esejów *Z problematyki Wschodu i Zachodu*⁴⁵.

⁴² Krystyna Radziszewska, *Przyczynek do historii kultury getta. O Encyklopedii getta* [w:] *Encyklopedia...*, s. XIV.

⁴³ *Lista planowanych haseł do encyklopedii getta* [w:] *ibidem*, s. 253–272.

⁴⁴ Na przykład *Opracowanie Wydziału Archiwum o Resorcie Dywanów* [w:] *Kronika getta łódzkiego...*, t. 5, s. 142–144, *Opracowanie Wydziału Archiwum o działalności piekarń w okresie od wiosny 1940 do zimy 1942 r.*, z którego zachowany fragment opublikowano także w *Kronice getta łódzkiego...*, t. 5, s. 145–152.

⁴⁵ Wydane w: Oskar Singer, *„Przemierzając szybkim krokiem getto...”*. *Reportaże i eseje z getta łódzkiego*, tłum. Krystyna Radziszewska, Łódź: Oficyna Bibliofilów, 2002.

Józef Zerkowicz pisał w języku jidysz felietony (*Gdy Żydzi budzą się, Lag ba Omer w getcie, Trzymaj dla mnie garczek, Kartoflane obierki – eliksir życia, Kiedy koń kopie – scenka z getta, Dura lex, sed lex, Psychologia kolejki* i inne) oraz reportaże, np. *Reportaż z resortu papierniczego, Strajk stolarzy*⁴⁶. Jednak najważniejszym stworzonym przez niego dokumentem jest tekst znany pod tytułem *Notatki z łódzkiego getta*. Jego powstanie należy zawdzięczać udziałowi Zerkowicza w pracach nad *Kroniką*, z której pochodzi znaczna część faktografii. Był to materiał powstający konspiracyjnie i nieukrywający całej rzeczywistości gettowej. Można uważać go za wersję *Kroniki* w języku jidysz i bardzo prawdopodobne jest, że pisany był za cichą zgodą władz Wydziałów Ewidencji⁴⁷. Podobny charakter mają niektóre zachowane drobne teksty, jak felieton Oskara Singera o wydarzeniach podczas „wielkiej szpery”⁴⁸.

Mniej konspiracyjny charakter mają napisane przez Oskara Rosenfelda *Oblicze miesiąca czerwca 1943 r., Oblicze miesiąca września 1943 r. i Oblicze miesiąca listopada 1943 r.*⁴⁹ Takich, rozproszonych często poza łódzkim archiwum państwowym, materiałów jest zresztą sporo.

W materiałach przyporządkowanych do serii Wydział Archiwum znajdują się również inne „prywatne” teksty, w tym felietony pióra młodej pracownicy pomocniczej wydziału Alice de Buton.

Los po likwidacji getta

Z chwilą likwidacji getta łódzkiego najcenniejsze materiały zostały przez Henryka Neftalina w sierpniu 1944 r. odpowiednio przygotowane i przekazane prawdopodobnie kierownikowi cmentarza Ajzmanowi do ukrycia. Niestety, „Niemcy zmusili Ajzmana, by im wskazał to miejsce, i tak Archiwum wpadło w ich ręce”⁵⁰. Inna część materiałów została ukryta na terenie gettowej straży pożarnej i odzyskana w 1946 r., w złym stanie fizycznym⁵¹.

⁴⁶ Radziszewska, *Centrum dokumentacyjne getta...*, s. 237.

⁴⁷ „Tam gdzie autorzy *Kroniki* z konieczności przemilczali prawdę albo musieli ją, nawet najbardziej wstrząsającą lub oburzającą, podawać w skrajnie lakonicznej formie, Zerkowicz dopisywał komentarze, prostował oficjalne wersje, odsłaniając, o ile to było możliwe, prawdziwe tło zdarzeń, gorzko drwił z pompatyczności i pustki komunikatów lub wprost oskarżał gettowy system protekcji i przestępcze działania poszczególnych dygnitarzy oraz służb” (Polit, *Notatki z getta łódzkiego 1941–1941. Autor...*, s. XI).

⁴⁸ *Kronika getta łódzkiego...*, t. 5, s. 217–228.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 62–74.

⁵⁰ Ostrowski, *Relacja*, s. 263.

⁵¹ „Wśród wykopanych dokumentów archiwalnych znajdują się materiały dotyczące nie tylko Straży Pożarnej w getcie; odnaleziono także leksykon biograficzny wybitniejszych mieszkańców getta, słownik niektórych «nowych» słów i wyrażań, używanych w ghetcie, kartoteki, szereg albumów pamiątkowych, osobistą legitymację Rumkowskiego, monety i banknoty gettowe i szereg innych przedmiotów wartości archiwalnej i muzealnej (*Nowe materiały z łódzkiego getta*, „Nasze Słowo”, 30 IX 1946, nr 6/7, s. 6). Dziennikarz błędnie określa te ma-

Pozostałe zbiory – większość zasobu Wydziału Archiwum – nie zostały specjalnie zabezpieczone przez jego pracowników; dokonał tego dopiero Nachman Zonabend, który ukrył najważniejsze – jego zdaniem – materiały, wykorzystując jednak o wiele mniej trwałe niż w Warszawie zabezpieczenia, co, mimo że przebywały one w ukryciu stosunkowo krótko, i tak wpłynęło negatywnie na ich stan fizyczny⁵². Również dokumentacja aktowa znajdująca się w innych jednostkach gminy po wysiedleniu getta latem 1944 r. pozostała bezpańska i niezabezpieczona. Dopiero przybycie do Łodzi Centralnego Komitetu Żydów w Polsce i jego części, Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, pozwoliło na zorganizowaną pieczę nad materiałami getta i z nim związanymi. Początkowo to wokół nich miała się ogniskować praca badawcza, ale odkrycie warszawskiego Archiwum Ringelbluma i przeniesienie się żydowskiej instytucji badawczej do Warszawy – wraz z przekonaniem, że materiały warszawskie są ważniejsze, gdyż dotyczą ośrodka, w którym doszło do zbrojnego oporu – zepchnęły wykorzystanie materiałów łódzkich na dalszy plan⁵³.

Ogromne objętościowo zespoły łódzkie, mające w znacznej części charakter luźnego rozsypu, znalazły się w rękach osób, które dopiero podczas ich porządkowania musiały się uczyć zasad archiwistyki, co negatywnie wpłynęło na obecną strukturę zespołu Przełożonego Starszeństwa Żydów. Niewątpliwie podczas powojennego porządkowania wiele materiałów w zespole PSŻ zostało błędnie zakwalifikowanych do poszczególnych serii. W wypadku Wydziału Archiwum błędnie trafiły tam kolekcje negatywów należące do pracowni fotograficznej Wydziału Statystycznego. Z kolei wiele materiałów wydziału będących kopiami dokumentów urzędowych znalazło się zapewne poza nim, przyporządkowane do innych serii na podstawie kryterium zawartości.

Akta pozostające w gestii Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej, a potem Żydowskiego Instytutu Historycznego, do końca lat sześćdziesiątych znajdowały się praktycznie poza kontrolą archiwów państwowych. Umożliwiło to nieformalne przekazanie fragmentów dokumentacji – zarówno warszawskiej, jak łódzkiej – żydowskim instytucjom na Zachodzie. W ten sposób do nowojorskiego YIVO i izraelskiego Yad Vashem trafiły niewielkie objętościowo, lecz zawierające cenne dokumenty kolekcje oryginalnych materiałów z Warszawy i Łodzi, które pozwoliły na zapoczątkowanie tam badań nad obu gettami, prowadzonych bez wpływu ideologii komunistycznej⁵⁴. Z kolei w waszyngtońskim

teriały jako „Archiwum Straży Pożarnej Getta”, gdy z opisu wynika, że są to w znacznej części materiały Wydziału Archiwum, m.in. fragmenty *Encyklopedii getta*.

⁵² Walicki, *Polityka historyczna a nauka. Dzieje badań materiałów archiwalnych getta łódzkiego...*, s. 248.

⁵³ *Ibidem*, *passim*.

⁵⁴ Na przykład książka Isaiaha Trunka o getcie łódzkim, wydana (w jidysz) w 1950 r. (wydanie angielskie: *Łódź Getto. A History*, tłum. Robert Moses Shapiro, Bloomington: Indiana University Press, 2006).

Muzeum Pamięci Holokaustu utworzono – już w okresie późniejszym – ogromny zbiór przede wszystkim kopii materiałów dotyczących obu gett.

Warszawa: działanie konspiracyjne

W Warszawie, gdzie wewnętrzne życie w getcie rozwijało się inaczej niż w Łodzi, w sposób bardziej zdecentralizowany, nie doszło do zmonopolizowania całego życia społeczności przez jedną instytucję. Pierwsze próby zorganizowanego działania podjęto już jesienią–zimą na przełomie 1939 i 1940 r.⁵⁵, ale do formalnego ukonstytuowania się zespołu doszło na zebraniu w październiku 1940 r. w mieszkaniu Emanuela Ringelbluma przy ul. Leszno 18⁵⁶. Jak podaje Ruta Sakowska, inicjatywa oparta była na finansowaniu

głównie z dwóch źródeł: z Zakładu Zaopatrzenia przy Radzie Żydowskiej (jeden z dyrektorów Zakładu, Szmuel Winter, uchodźca z Włocławka, przed wojną – wielki kupiec i mecenas kultury żydowskiej, założył w getcie fundusz na rzecz ARG); ekipę Ringelbluma wspierała również krajowa filia Jointu (American Joint Distribution Committee), żydowskiej instytucji dobroczynnej, która do końca grudnia 1941 r. jawnie działała w okupowanej Polsce. Już od wiosny 1940 r., a zwłaszcza po zakazie działalności, dyrektorzy Jointu potajemnie zaciągali pożyczki u osób zamożnych, na poczet powojennych dotacji z USA. W ten sposób powstał niejawni fundusz przeznaczony na cele konspiracyjne⁵⁷.

Organizatorem całej akcji był historyk Emanuel Ringelblum (1900–1944), urodzony w Małopolsce Wschodniej (w Buczaczu), lecz związany z Warszawą od początku lat dwudziestych, uczeń prof. Marceliego Handelsmana, nauczyciel żydowskich prywatnych szkół średnich, aktywny i wydajny współpracownik JIWO. Związany od lat dwudziestych z Poalej Syjon-Lewicą, pod koniec następnej dekady rozwinął aktywność także jako działacz społeczny, biorąc udział w akcji pomocowej dla wypędzonych z Trzeciej Rzeszy Żydów znajdujących się w Zbąszyniu. W getcie był silnie związany z Żydowską Samopomocą Społeczną, z czasem stał się jednym z jej kierowników⁵⁸.

W skład grupy kierowniczej – według ostatnich badań⁵⁹ – wchodził także:

⁵⁵ Barbara Engelking, Jacek Leociak, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, wyd. 2 rozsz. i popr., Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2013, s. 683.

⁵⁶ Por. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 1, *Listy o Zagładzie*, oprac. Ruta Sakowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997, *Wstęp*, s. XV.

⁵⁷ *Ibidem*, s. XIV–XV.

⁵⁸ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 11: *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, oprac. Aleksandra Bańkowska, Tadeusz Epsztein, Warszawa: ŻIH i WUW, 2013, *Wstęp*, s. XIX–XXII.

⁵⁹ *Ibidem*, s. XXIV; Jacek Leociak, *Wstęp [w:] Archiwum Ringelbluma. Antologia*, oprac. Marta Janczewska, Jacek Leociak, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2019, s. XLIII–LXVIII.

Hersz Wasser (1910–1980), łódzki działacz kulturalny i polityczny – pracował w Bibliotece im. Borochowa, działał w Poalej Syjon-Lewicy; od grudnia 1939 r. w Warszawie. Jako sekretarz zespołu Archiwum prowadził jego dokumentację finansową i osobową, ponadto był autorem drobnych opracowań i obszerniejszego dziennika. Znał miejsce ukrycia Archiwum. Po zagładzie getta starał się kontynuować pracę, zbierając relacje osób ukrywających się po aryjskiej stronie. Po wojnie działacz Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, porządkował dokumenty pierwszej części Archiwum. W 1950 r. osiadł w Izraelu⁶⁰.

Eliasz Gutkowski (1900–1943), historyk, łódzki nauczyciel, absolwent Wolnej Wszechnicy, od 1939 r. w Warszawie, „zajmował się opracowywaniem biuletynów, przygotowywaniem konspektów prac dokumentacyjnych, spisywaniem relacji, kopiowaniem dokumentów. Pisał również własne teksty dotyczące życia gospodarczego getta”⁶¹.

Izrael Lichtensztajn (1904–1943), przed wojną nauczyciel, literat, dyrektor szkoły im. Bera Borochowa, związany z Poalej Syjon-Lewicą, w czasie wojny działał w CENTOS (Centrala Towarzystw Opieki nad Sierotami i Dziećmi Opuszczonymi), zakopał materiały Archiwum na terenie szkoły (przy ul. Nowolipki 68, której był dyrektorem). Zginął na początku powstania w getcie⁶².

Menachem Mendel Kohn (1881–1943), zamożny kupiec z Ostrołęki, w czasie wojny działał w ŻSS. Skarbnik grupy, kopista, autor opracowania o dziecku żydowskim i dziennika⁶³.

Szymon Huberband (1909–1943), historyk samouk, członek Agudy, od stycznia 1942 r. członek warszawskiego Rabinatu, kierownik sekcji religijnej ŻSS. „Wychowany na dworze cadyka z Chęcín, zafascynowany ideą, rytmem i obyczajem chasydyzmu, był człowiekiem niezwykle tolerancyjnym, zgodnie współpracującym z ludźmi niewierzącymi. Głównym tematem jego prac w ARG było życie religijne Żydów w latach okupacji oraz dzieje zburzonych bóżnic i cmentarzy”⁶⁴.

Ischak Giterman (1889–1943), długoletni kierownik Jointu, współpracownik JIWO. W getcie organizował pomoc dla ludności żydowskiej, wspierał finansowo prace Archiwum⁶⁵.

Aleksander Landau (zm. 1944), przedsiębiorca, właściciel stolarni, a potem kierownik szopu stolarskiego, ukrywał członków Archiwum i wspierał ich materialnie⁶⁶.

⁶⁰ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 14: *Kolekcja Hersza Wassera*, oprac. Katarzyna Person, Warszawa: ŻIH i WUW, 2014, *Wstęp*, s. XV–XXI.

⁶¹ *Archiwum Ringelbluma...*, t. 11, s. XXIV; Leociak, *Wstęp*, s. XLVI–XLVII.

⁶² Leociak, *Wstęp*, s. XLVII–XLVIII.

⁶³ *Archiwum Ringelbluma...*, t. 11, s. XXIV; Leociak, *Wstęp*, s. XLIX–L.

⁶⁴ *Archiwum Ringelbluma...*, t. 1, s. XV; Leociak, *Wstęp*, s. XLVII–XLVIII.

⁶⁵ *Archiwum Ringelbluma...*, t. 1, s. XV.

⁶⁶ *Ibidem*, s. XXXV; Leociak, *Wstęp*, s. XLVIII–XLIX.

Daniel Guzik (1890–1946), przed wojną dyrektor finansowy Jointu w Warszawie, podczas okupacji współpracownik Icchaka Gitermana w akcji niesienia pomocy ludności żydowskiej, wspierał też finansowo Archiwum Getta⁶⁷.

Szyja Rabinowicz (1888–1943), przedsiębiorca, członek Bundu, wchodził w skład kierownictwa „Oneg Szabat”, wspierał Archiwum finansowo. Nie pracował bezpośrednio merytorycznie⁶⁸.

Szmul Winter (1891–1943), zamożny kupiec zbożowy z Włocławka, przed wojną członek zarządu JIWO, etnograf i historyk, w Warszawie zatrudniony w Zakładzie Zaopatrywania, wspierał finansowo działalność Archiwum i wchodził w skład jego najściślejszego kierownictwa⁶⁹.

Rachela Auerbach (1899–1976), literatka i dziennikarka, przed wojną współpracowniczka prasy polsko-żydowskiej, powiązana również z JIWO. W czasie wojny prowadziła kuchnię ludową. Od połowy 1941 r. współpracowała z Archiwum, opracowywała relacje, prowadziła własny dziennik. Przeżyła wojnę, od 1950 r. osiadła w Izraelu, gdzie zorganizowała dział relacji Yad Vashem⁷⁰.

Gustawa Jarecka (1908–1942), polonistka, lewicowa pisarka, w czasie wojny pracowała w Judenracie, gdzie sporządzała odpisy dokumentów dla Archiwum. Pozostawiła też własne relacje⁷¹.

Konspiracyjny charakter spowodował, że nie znamy dokładnie podziału zadań ani nazwisk wszystkich współpracowników i autorów tekstu, których – jak wynika z urywkowych przekazów – musiało być kilkudziesięciu, może nawet około stu⁷².

Nie ulega wątpliwości, że konspiracyjni badacze nawiązywali w swej metodologii do badań socjologicznych. Szkoła badawcza Williama Thomasa i Floriana Znanickiego, wywodząca się od klasycznej pracy *The Polish Peasant in Europe and America*, opublikowanej w latach 1920–1922⁷³, praktycznie panowała w socjologii Drugiej Rzeczypospolitej. Pierwotnie wielką wagę przywiązywano do materiałów autobiograficznych (pamiętniki) i listów, czyli tzw. dokumentów osobistych (*personal documents*)⁷⁴, od początku jednak sięgano do dokumen-

⁶⁷ *Archiwum Ringelbluma...*, t. 1, s. XV.

⁶⁸ Leociak, *Wstęp*, s. XLIX.

⁶⁹ *Ibidem*, s. L–LII.

⁷⁰ *Ibidem*, s. LII–LIV.

⁷¹ *Ibidem*, s. LIV–LVI.

⁷² *Ibidem*, s. XLII.

⁷³ Por. Józef Szczepański, *Chłop polski w Europie i w Ameryce*, „Przegląd Socjologiczny” 1976, t. 28, s. 167–176. Autor podkreśla, że Thomas i Znanicki zaproponowali pierwszą realną metodologię socjologii (s. 169, 171).

⁷⁴ Florian Znanicki i William Thomas pisali: „Z całą pewnością można stwierdzić, że relacje osobiste, możliwie jak najzupełniejsze, stanowią typ doskonały materiału socjologicznego i jeżeli socjologia musi się posługiwać innymi materiałami, to tylko wskutek praktycznych

tacji organizacji społecznych i samorządowych, wykorzystywano też wywiady, dokonywane często w formie nieujawnionej i przez obserwację. Taki zakres źródeł prezentuje np. praca Józefa Chałasińskiego *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*⁷⁵, w której wymienia on – poza autobiografiami i własnymi obserwacjami w ciągu sześciu letnich tygodni 1932 r. – dokumenty urzędowe pochodzące od różnego rodzaju organizacji, pełniących w czasach wcześniejszych funkcje zastępcze wobec władz administracji państwowej, materiały propagandowe, artykuły i notatki gazetowe, materiały dotyczące stowarzyszeń, ruchu zawodowego, samorządu (w tym szkolnictwa)⁷⁶. Jak łatwo zauważyć, te same grupy dokumentacji wchodziły w skład Archiwum Ringelbluma – pomijając oczywiście zachowane w nim materiały mające charakter opracowań zebranych wcześniej źródeł.

Nie dziwi to, ponieważ podobne badania rozwinęły się także w środowisku żydowskim. Doceniało ich znaczenie wileńskie JIWO, gdzie od 1934 r., dzięki funduszom Fundacji Rockefellera, a pod kierownictwem Maksa Weinreicha prowadzono badania nad młodzieżą żydowską⁷⁷, których elementem był m.in. konkurs na pamiętnik⁷⁸. Wśród współpracowników Archiwum Getta znajdowała się cała grupa osób poprzednio powiązanych w różny sposób z JIWO, m.in. Abraham Lewin, przedwojenny kolega Ringelbluma z gimnazjum Jehudija, Menachem Linder, Jerzy Winkler, Szyja Rabinowicz, Szymon Huberband, Szmuel Winter⁷⁹.

Archiwum Getta swoją działalność traktowało jako zbieranie materiału dokumentacyjnego koniecznego do sporządzenia obszernej publikacji o ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką. Nawiązywano tu do wielotomowych opracowań koncentrujących się bardziej na stronie społeczno-gospodarczej niż polityczno-wojskowej pierwszej wojny światowej na różnych obszarach, jakie powstawały w niektórych krajach głównie w latach dwudziestych i trzydzie-

trudności, jakie przedstawia zgromadzenie dostatecznej ilości takich materiałów, [...] oraz wskutek ogromnej pracy, jakiej wymaga dokładna analiza wszystkich osobistych materiałów” (cyt. za: Szczepański, *Chłop polski...*, s. 171–172). Jak zauważa Jacek Leociak (*Wstęp*, s. LXXVIII), dla członków „Oneg Szabat” „niezwykle ważne, można wręcz powiedzieć – fundamentalne [...] było zbieranie i opracowywanie relacji”. Widzimy więc tu pełną zbieżność metodologiczną.

⁷⁵ Józef Chałasiński, *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*, „Przegląd Socjologiczny” 1935, t. 5, s. 147–278.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 160–161.

⁷⁷ Maks Weinreich, *Studium o młodzieży żydowskiej, program i metoda*, „Przegląd Socjologiczny” 1935, t. 5, s. 30.

⁷⁸ *Ostatnie pokolenie. Autobiografie polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, oprac. Alina Cała, Warszawa: Sic!, 2003.

⁷⁹ *Archiwum Ringelbluma...*, t. 11, s. XXI–XXII. Natomiast stwierdzenie, że „dla ludzi tworzących Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy duch JIWO stanowił podstawowy punkt odniesienia” (Leociak, *Wstęp*, s. LXX), wydaje się – zważywszy na wcześniej wskazywane odniesienia do szkoły socjologicznej Znanieckiego – zbyt jednostronne.

stych. Polskim przykładem było niedokończone dzieło wydane dzięki pomocy Fundacji Carnegiego pod redakcją prof. Marcelego Handelsmana – promotora Ringelbluma na UW, *Polska w czasie wielkiej wojny 1914–1918*. Podobne badania prowadzono nad dziejami ludności żydowskiej w Europie Środkowo-Wschodniej. Drugim wzorcem, jak się wydaje, były wzmiankowane już wielkie dzieła socjologicznej szkoły poznańskiej. Trzeci kierunek stanowiło z pewnością świadome dążenie, by nawiązać do dotychczasowej żydowskiej szkoły historycznej, stale wielką wagę przywiązującej do historii prześladowań⁸⁰.

Materiał zbierany przez „Oneg Szabat” obejmował następujące rodzaje źródeł/opracowań źródłowych:

I. Dokumenty osobiste w rozumieniu socjologicznym

Listy prywatne kierowane do różnych osób, przede wszystkim z polskiej prowincji. Listy – ze względu na przepisy okupanta – miały często fizyczną formę pocztówek („odkrytek”). Teksty pisane na kartkach papieru to zapewne listy przesyłane drogą pozapocztową, o czym świadczy też większa otwartość informacji⁸¹, nieuciekanie się do ukrywania ich treści pod omówieniami, niezrozumiałymi dla niemieckiego cenzora⁸². Listy zasadniczo uzyskiwano od ich adresatów, toteż czasem występują one w formie odpisów.

Ankiety. Przeprowadzenie ankiet nie było możliwe w sposób oficjalny. Starano się je tak organizować, aby ankietowani nie zdawali sobie sprawy z celu zadawanych pytań – najlepszym przykładem jest akcja zadawania uczniom w szkołach wypracowań nt. „Co się zmieniło w moim życiu od wybuchu wojny?”.

Pamiętniki i dzienniki. Pamiętniki zgromadzone w ARG prezentują różnorodny zestaw przekazów. Jest rzeczą powszechnie znaną, że wojna (na-

⁸⁰ Por. Bożena Keff, *Churban forschung* [w:] *Letters to the Oneg Shabbat*, red. Paweł Śpiewak, Warszawa: ŻIH, 2017, s. 56–58.

⁸¹ „Wczoraj otrzymaliśmy od Reginy straszną pocztówkę, w której nam pisze, że z tamtych okolic wysyłają ludzi do Chełmna i tam ich zagazują, tak że nikt już nic wraca stamtąd. One także są w niebezpieczeństwie, gdyż już biorą ludzi z Kłodawy, i prosi, abyśmy ją wyratowali. A tu u nas nic ma żadnej rady”. List (kartka z zeszytu) rodziny z podwarszawskiej prowincji (?) Gelbartów do Rywena Gelbarta w getcie warszawskim, styczeń 1942 [w:] *Archiwum Ringelbluma...*, t. 1, s. 19 (dok. 8).

⁸² Na przykład „pozostał po nich tylko kadisz”. Pocztówka Feli Mazierskiej z Krośniewic, 22 stycznia 1942 r. [w:] *ibidem*, s. 11 (dok. 4); „Po naszych bliskich pozostały się nam tylko kadisze. Eser alufim, albo więcej kadiszków. Co do nas, to i nas to dotknie, o ile nie zapobiegnie się w porę”. Pocztówka Feli Mazierskiej z Krośniewic, 23 stycznia 1942 r. [w:] *ibidem*, s. 15 (dok. 5); „W naszym miasteczku nic dobrego, od soboty już głowa nas boli od różnych wieści, nic możemy spać w nocy. Drodzy moi, pewnie słyszeliście, co zaszło w różnych miasteczkach, i nas to samo czeka. Wyobraźcie sobie, nie możemy sobie radzić, musimy czekać i prosić Pana Boga, aby nasze modły wysłuchał i zlitował się nad nami i naszymi dziećmi”. List M. Habergryca z Gostynina, 16 lutego 1942 r. [w:] *ibidem*, s. 25 (dok. 10).

wet nadchodząca) wywoływała – niekoniecznie od razu⁸³ – silniejszą potrzebę udokumentowania wydarzeń. Utwory te czasem były pisane przez osoby o wyraźnych ambicjach literackich, wykorzystujące wzory pochodzące z literatury pięknej, jak *Pamiętnik Wojdysławskiego*⁸⁴.

Relacje dotyczące konkretnych wydarzeń czy miejscowości. Wraz z poprzednią kategorią stanowią podstawową grupę materiałów Archiwum. Często pisane w pierwszej osobie, aczkolwiek trudno ustalić, czy z własnej inicjatywy, czy też na prośbę współpracownika „Oneg Szabat”. Część z nich powstawała w ogóle jako zapis ustnej wypowiedzi, dokonany przez ankietera Archiwum. Mają różny charakter, pisane są różnym stylem, ich wartość źródłowa też jest zróżnicowana. Występują relacje mające charakter zbliżony do urzędowego oświadczenia, w których autor dąży do obiektywnego przedstawienia wydarzeń⁸⁵. Relacje sięgają chronologicznie do ostatnich miesięcy przedwojennych i kampanii wrześniowej. Te najwcześniejsze, stanowiące wyodrębniony zbiór⁸⁶, przedstawiają wartość nie tylko dla historyka Holokaustu, ale ukazują pierwsze dni wojny z pozycji szeregowego lub cywilnego i nieuprzywilejowanego uchodźcy, co w wielkich zbiorach relacji z tego okresu nie jest dostatecznie reprezentowane⁸⁷.

⁸³ Przykładem może być *Pamiętnik z getta łódzkiego* Jakuba Poznańskiego, zawierający wstępną część retrospektywną.

⁸⁴ „1 września 1939. Z przekopanych ulic, rowów strzeleckich, z zasypanych piaskiem okien, z obwieszczeń mobilizacyjnych, ułożyło się jedno, jedyne, okropne słowo: Wojna! Ulice to przycichają nagle, to hałas wybucha ze zdwojoną siłą. Przez miasto maszerują oddziały wojska. Długie. Nieskończone. Szare. Stuk. Buty. Furgony. Jadą. Ciągną się. Rytm. Niezmienny. Ram. Ta – to – tam. Ram. Ta – ta – tam. Szeregi Wojska. Ram. Ta – ta – tam. Buty. Nogi. Buty. Nogi. Ram. Ta – ta – tam. Ram. Ta – ta – tam. Bez końca. Bez początku. Szare nogi. Ram. Ta – ta – tam. Dodatek nadzwyczajaaaaa!!! Przekroczenie graniiiiiii! Wypowiedzenie woooooojny!!!” ([Wojdysławski], *Wspomnienia, szkice i refleksje*, 8 stycznia 1942 r. [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 5: *Getto warszawskie. Życie codzienne*, oprac. Katarzyna Person, Warszawa: ŻIH i DiG, 2011, s. 2).

⁸⁵ „Było to w pierwszych dniach lutego 1940 roku. Zatelefonowano do gminy [...], żeby w pilnej sprawie natychmiast dostarczyć kilkudziesięciu gminnych pracowników oraz przysłać przedstawiciela gminy. Zaraz też na polecenie prezesa Rumkowskiego oddelegowano do policyjnego rewiru około dwudziestu osób z różnych wydziałów, wśród których znalazłem się i ja. Tam bardzo grzecznie komisarz poinformował nas, że w tym właśnie momencie usunięto z mieszkań dziesiątki żydowskich mieszkańców, którym trzeba przydzielić mieszkania w żydowskiej dzielnicy (tak się wyraził). Zostaliśmy wezwani, by to zorganizować” (D.T., *Organizacja getta w Łodzi, po lutym 1940* [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 10: *Losy Żydów łódzkich (1939–1942)*, oprac. Monika Polit, Warszawa: ŻIH i WUW, 2013, s. 108).

⁸⁶ *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 15: *Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy płockie*, oprac. Tadeusz Epsztein, Justyna Majewska, Aleksandra Bańkowska, Warszawa: ŻIH i WUW, 2014.

⁸⁷ Na przykład w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Władysława Sikorskiego w Londynie, w zespole B I – Relacje z kampanii wrześniowej, *gros* relacji pochodzi od oficerów

Reportaże i felietony – znajdujące się na granicy między dokumentami osobistymi, a utworami literackimi. Poświęcone życiu getta, często zawierają uogólnienia obserwacji autorskich, zabarwione jednak osobistym światopoglądem autora i jego stanem psychicznym. Przykładem mogą być skrajnie pesymistyczne i oskarżające społeczeństwo getta reportaże Stanisława Różyckiego⁸⁸. Część materiałów, które można pod względem formalno-literackim zaliczyć do reportaży, były z góry przewidziane jako materiał źródłowy do badań socjologicznych nad gettem⁸⁹.

Utwory literackie dotyczące gett. Są to poezje – różnego lotu, a także utwory satyryczne, teksty szopek itp.

II. Materiały urzędowe

Materiały te pochodzą głównie z dokumentacji urzędowej wytworzonej przez judenraty, obejmują także materiały władz niemieckich, przede wszystkim plakaty, obwieszczenia itp. Do tej kategorii należy zaliczyć materiały organizacji społecznych, reklamy itp.

III. Prasa – przede wszystkim prasa podziemna getta warszawskiego, której obszerny zbiór w ostatnio wydanej edycji drukowanej zajmuje kilka tomów.

IV. Wyniki prac badawczych dotyczących getta

Wiele tekstów, które można zaliczyć do relacji lub reportaży, ma charakter tak pogłębiony, że musiały powstać w wyniku konkretnych badań (np. szkic *Getto walczy z niewolą gospodarczą*). Znalazły się tu również cząstkowe opracowania do przygotowywanego przez „Oneg Szabat” głównego dzieła.

V. Materiały kierowane na zewnątrz

Do tej kategorii należą zbiorowe, lecz nie syntetyczne raporty o prześladowaniach i eksterminacji, kierowane na zewnątrz – do władz konspiracyjnych

i podoficerów, i to ze znaczną przewagą służby czynnej (tzn. zawodowych), a pod względem objętości pierwsze miejsce zajmują relacje oficerów sztabowych i generałów.

⁸⁸ „Żłodziejstwo, oszustwo, donosicielstwo, szantaż, bezwstyd, samolubstwo społeczne, samosądy, żebractwo, przekupstwo, gdy już na chwilę oderwiemy się od tych bolączek i potrafimy na chwilę odegnąć te makabryczne zmary, wtedy przy każdej sposobności, w każdej minucie, na każdym kroku stykamy się z rozwydrzeniem, przytępieniem, rozdżiczeniem, egoizmem, nieżyczliwością, nieuczynnością, chuligaństwem i bezwzględnością” [S. Różycki?], Opracowanie pt. „Ulica”. Wygląd i życie społeczne ulicy w getcie warszawskim, lipiec 1942 [w:] *Archiwum Ringelbluma...*, t. 5, s. 46.

⁸⁹ Por. np. Relacja N.N. „Grabarze”, powstała po 15 kwietnia 1942 r. [w:] *ibidem*, s. 100–101: „Wybrałem się z ręcznym wózkiem do zwożenia trupów o godzinie 10. Wózek ten odbył już tego dnia jedną turę i zwiózł 3 trupy. Teraz jedziemy dalej. [...] Na zakończenie wzięliśmy trupa z ulicy. Grabarze szepczą sobie coś na ucho. Pokazują na łachmany okrywające zmarłego, na cholewy jego niegdyś wysokich butów. Jestem im niewygodny. Ale i sam mam dosyć. Odchodzę i nie przeszkadzam im w obdarciu zmarłego z głodu i zimna na ulicy człowieka”.

i rządu RP. Mają one charakter dokumentów urzędowych, maksymalnie pozbawionych cech subiektywności.

VI. Materiały dołączone w celu ich zachowania

Całość zebranych materiałów źródłowych miała posłużyć do sporządzenia monograficznego opracowania na temat losu Żydów w Polsce pod okupacją, którego struktura i treść stanowiły przedmiot dyskusji w kręgu Archiwum. Zachowały się plany tego przedsięwzięcia, opracowywanie poszczególnych zagadnień było rozdzielone pomiędzy wybranych autorów; pojawiały się już pierwsze wyniki, gdy przyszła wielka akcja wysiedleńcza warszawskiego getta. Radykalna zmiana sytuacji w getcie uniemożliwiła kontynuację prac na dotychczasowych zasadach i wymusiła skoncentrowanie się na zbieraniu i zabezpieczaniu źródeł.

Materiały zgromadzone konspiracyjnie przez Archiwum Getta zostały ukryte w trzech (?) partiach, z których dwie, liczące łącznie 25 tys. kart, udało się po wojnie odzyskać – pierwszą w 1946⁹⁰, drugą w 1950 r.⁹¹, trzecia, obejmująca materiały z ostatniego okresu istnienia getta warszawskiego, jeśli istniała – przepadła bezpowrotnie⁹².

Wnioski

Obie porównywane instytucje miały na celu zachowanie materiałów źródłowych dotyczących losów Żydów podczas wojny oraz przygotowanie pierwszych opracowań poświęconych temu zagadnieniu. Zadania swe realizowały w sposób zależny od warunków zewnętrznych i różnic metodologicznych.

W Warszawie – chociaż w warunkach konspiracyjnych – możliwe było zorganizowanie ośrodka, który zbierał materiały nie tylko ze stolicy, ale praktycznie całego obszaru Drugiej RP. W Łodzi – w warunkach zupełnie innych – z jednej strony praca była łatwiejsza przez to, że miała charakter „oficjalny”, z drugiej – uniemożliwiała pełny obiektywizm. W Łodzi też cała działalność trwała dłużej, tak jak dłużej istniało getto.

⁹⁰ „Mimo braku planów sytuacyjnych i wielkich trudności, wynikających ze specyficznych warunków terenowych w zburzonym getcie warszawskim, udało się w końcu 18 września br. [1946 roku] wydobyć z piwnicy całkowicie zburzonego domu przy ul. Nowolipie 68 – dzieścię żelaznych skrzyń z bezcennym archiwum dra Ringelbluma. [...] Materiały zostały niezwłocznie zabezpieczone. Przedsięwzięto również kroki dla zrekonstruowania względnie odrestaurowania dokumentów, które uległy częściowemu uszkodzeniu. Zapewniono sobie współpracę specjalistów konserwatorów z Muzeum Narodowego” (*Archiwum dra Ringebluma odnalezione*, „Nasze Słowo”, 30 IX 1946, nr 6/7, s. 6).

⁹¹ Por. *Archiwum Ringelbluma...*, t. 1, s. XV.

⁹² Tezę, że „trzecia część Archiwum [...] nigdy nie istniała”, stawiają Aleksandra Bańkowska i Agnieszka Haska (*eidem*, „...w podziemiach wymienionych domów zakopane są...” *Poszukiwania Archiwum Ringelbluma*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12, s. 332).

Oba zespoły różniły się między sobą podejściem do swoich zadań. W Łodzi dominowało oparcie na materiałach oficjalnych (dokumentach, oficjalnych wywiadach). W Warszawie poszukiwano materiałów nie tylko znajdujących się w dotychczasowym kanonie źródeł historycznych, lecz sięgano do takich ich kategorii, które stanowiły podstawę ówczesnych badań socjologicznych. W Łodzi mamy przykłady takich działań tylko w postaci inicjatyw „prywatnych” i nieprofesjonalnych⁹³.

Oba zbiory przetrwały – ze stratami – wojnę i stanowią materiały do badań nad dziejami obu gett, przy czym znaczenie Archiwum Ringelbluma jest – ze względu na dużo poważniejsze zniszczenia dokumentacji urzędowej – o wiele większe. Natomiast zbiory Archiwum łódzkiego getta były wykorzystywane dotychczas w mniejszym stopniu. Wiąże się to z różnicą w zaawansowaniu badań nad oboma gettami, wynikającą m.in. z eksponowania getta warszawskiego jako tego, gdzie działała silna konspiracja i doszło do powstania zbrojnego – kosztem m.in. getta łódzkiego, które nie przejawiało większego oporu.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta miasta Łodzi

Gettoverwaltung

Przełożony Starszeństwa Żydów w Getcie Łódzkim

Archiwum Państwowe w Warszawie

Przewodniczący Rady Żydowskiej w Warszawie (1940–1942)

Starostwo Miejskie w Warszawie (1939–1944)

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego

Archiwum Getta Warszawskiego (Archiwum Ringelbluma)

Materiały Getta Łódzkiego

Archiwum Yad Vashem

Record Group O.3 (Relacje)

Archiwum YIVO

Kolekcja Nachmana Zonabenda (dokumenty z getta łódzkiego)

Źródła publikowane

Adama Czerniakowa *dziennik getta warszawskiego 6 IX 1939 – 23 VII 1942*, oprac. i przypisy Marian Fuks, Warszawa: PWN, 1983.

Archiwum Ringelbluma, Antologia, oprac. Marta Janczewska, Jacek Leociak, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2019.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 1: *Listy o Zagładzie*, oprac. Ruta Sakowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997.

Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 5: *Getto warszawskie. Życie codzienne*, oprac. Katarzyna Person, Warszawa: ŻIH i DiG, 2011.

⁹³ Por. artykuł Ewy Wiatr „Wyprawa w świat”. Wywiady przeprowadzone w getcie łódzkim przez członków Ha-Szomer Ha-Cair w tym numerze pisma.

- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 10: *Losy Żydów łódzkich (1939–1942)*, oprac. Monika Polit, Warszawa: ŻIH i WUW, 2013.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 11: *Ludzie i prace „Oneg Szabat”*, oprac. Aleksandra Bańkowska, Tadeusz Epsztein, Warszawa: ŻIH i WUW, 2013.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 14: *Kolekcja Hersza Wassera*, oprac. Katarzyna Person, Warszawa: ŻIH i WUW, 2014.
- Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 15: *Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy płockie*, oprac. Tadeusz Epsztein, Justyna Majewska, Aleksandra Bańkowska, Warszawa: ŻIH i WUW, 2014.
- Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe, ludność, stosunki zawodowe*, red. Edward Szturm de Sztrem i in., *Miasto Łódź*, Warszawa: GUS RP, 1937, *Miasto stołeczne Warszawa*, Warszawa: GUS RP, 1937, *Województwo wileńskie*, Warszawa: GUS RP, 1938.
- Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944*, t. 1–5, red. Julian Baranowski i in., Łódź: Wydawnictwo UŁ i Archiwum Państwowe w Łodzi, 2009.
- Letters to the Oneg Shabbat*, red. Paweł Śpiewak, Warszawa: ŻIH, 2017.
- Nazi Conspiracy and Aggression*, t. 6, Washington: United States Government Printing Office, 1946.
- Ostatnie pokolenie. Autobiografie polskiej młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego ze zbiorów YIVO Institute for Jewish Research w Nowym Jorku*, oprac. Alina Cała, Warszawa: Sic!, 2003.
- „Rok za drutem kolczastym”. Na marginesie obwieszczeń Pana Prezesa Ch. Rumkowskiego. Obwieszczenia Przełożonego Starszeństwa Żydów z getta łódzkiego (1940–1944)*, oprac. Adam Sitarek, Ewa Wiatr, Warszawa: Wydawnictwo UŁ, 2019.
- Singer Oskar, *„Przemierzając szybkim krokiem getto...”*. *Reportaże i eseje z getta łódzkiego*, tłum. Krystyna Radziszewska, Łódź: Oficyna Bibliofilów, 2002.
- Zelkowicz Józef, *Notatki z getta łódzkiego 1941–1944*, red. Michał Trębacz i in., tłum. (z jidysz) Monika Polit, (z niem.) Krystyna Radziszewska, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2016.

Literatura przedmiotu

- Archiwum dra Ringelbluma odnalezione*, „Nasze Słowo”, 30 IX 1946, nr 6/7.
- Bańkowska Aleksandra, Haska Agnieszka, *„...w podziemiach wymienionych domów zakopane są...”*. *Poszukiwania Archiwum Ringelbluma*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2016, nr 12.
- Brustin-Berenstein Tatiana, *Nowe źródła do dziejów getta warszawskiego*, „Biuletyn ŻIH” 1951, nr 2.
- Chałasiński Józef, *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*, „Przegląd Socjologiczny” 1935, t. 5.
- Encyklopedia getta. Niedokończony projekt archiwistów z getta łódzkiego*, wyd. Krystyna Radziszewska i in., Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2014.
- Engelking Barbara, Leociak Jacek, *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, wyd. 2 rozsz. i popr., Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2013.
- Fenomen getta łódzkiego 1940–1944*, red. Paweł Samuś, Wiesław Puś, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2006.
- Kawski Tomasz, *Żydowskie gminy wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historyczno-administracyjne*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2014.

- Keff Bożena, *Churban forschung* [w:] *Letters to the Oneg Shabbat*, red. Paweł Śpiewak, Warszawa: ŻIH, 2017.
- Leociak Jacek, *Wstęp* [w:] *Archiwum Ringelbluma, Antologia*, oprac. Marta Janczewska, Jacek Leociak, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2019.
- Nowe materiały z łódzkiego getta*, „Nasze Słowo”, 30 IX 1946, nr 6/7.
- Pietrzak Jacek, *Hans Biebow – portret oprawcy* [w:] *Fenomen getta łódzkiego 1940–1944*, red. Paweł Samuś, Wiesław Puś, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2006.
- Polit Monika, *„Moja żydowska dusza nie obawia się dnia sądu”. Mordechaj Chaim Rumkowski – prawda i zmyślenie*, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2012.
- Polit Monika, *Notatki z getta łódzkiego 1941–1941. Autor i jego tekst* [w:] Józef Zelkowicz, *Notatki z getta łódzkiego 1941–1944*, red. Michał Trębacz i in., tłum. (z jidysz) Monika Polit, (z niem.) Krystyna Radziszewska, Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2016.
- Radziszewska Krystyna, *Centrum dokumentacyjne getta. Autorzy Kroniki i ich tekst* [w:] *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944*, t. 5: *Suplementy*, red. Julian Baranowski i in., Łódź: Wydawnictwo UŁ i Archiwum Państwowe w Łodzi, 2009.
- Sitarek Adam, *„Otoczone drutem państwo”. Struktura i funkcjonowanie administracji żydowskiej getta łódzkiego*, Łódź: IPN, 2015.
- Szczepański Józef, *Chłop polski w Europie i w Ameryce*, „Przegląd Socjologiczny”, 1976, t. 28.
- Trunk Isaiah, *Łódź Getto. A History*, tłum. Robert Moses Shapiro, Bloomington: Indiana University Press, 2006.
- Walicki Jacek, *Polityka historyczna a nauka. Dzieje badań materiałów archiwalnych getta łódzkiego i jego Kroniki do roku 1968* [w:] *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1941–1944*, t. 5: *Suplementy*, red. Julian Baranowski i in., Łódź: Wydawnictwo UŁ i Archiwum Państwowe w Łodzi, 2009.
- Weinreich Maks, *Studium o młodzieży żydowskiej, program i metoda*, „Przegląd Socjologiczny” 1935, t. 5.